

15 członków Komisji Wojskowej

Ząda ustąpienia gen. Zeligowskiego Finał akcji posła Kolbusza

Na posiedzeniu Sejmu w środę 22 bm. poseł Zeligowski poprosił o głos w sprawie osobistej i oświadczył, że jako prezes sejmowej komisji wojskowej otrzymał list następującej treści:

„Do Pana Posła Gen. Lucjana Zeligowskiego. Przewodniczącego Sejmowej Komisji Wojskowej.

„Wystąpienie Pana Posła na posiedzeniu Sejmu w dniu 2-go grudnia b. r. wykazało głęboką rozbieżność naszych poglądów z Pańskimi, na rolę Naczelnego Wodza w Państwie.

Nie uważamy przeto za możliwe dla siebie współpracować z Panem Posłem, jako przewodniczącym sejmowej Komisji Wojskowej, o czym niniejszym uprzejmie komunikujemy.”

Następują podpisy 12-tu posłów.

Aczkolwiek list ten nie ma charakteru urzędowego, oświadczył gen. Zeligowski, że względu jednak na to, że autorzy tego listu podkreślają głęboką różnicę ideologiczną poglądów między nimi a mną na jedno z najważniejszych zagadnień państwowych, oświadczam, że ze względu natury regulaminowej, zagadnienia tego dziś omówić nie jestem w stanie, jednakże ze względu na powagę sprawy, powrócę do tego zagadnienia przed właściwym forum i we właściwym czasie.

Po tym przemówieniu gen. Zeligowski odezwały się na sali oklaski.

Dodać należy, że w skład Ko-

misji Wojskowej wchodzi 25 posłów.

Pismo do gen. Zeligowskiego podpisało 12 następujących posłów: Dudziński, Formela, De Thun, Haczyński, Hoffman, Jurkowski, Kolbusz, Kondysar, Mie-

dziński, Ropelewski, Sarnecki, Suchorzewski.

W środę wystosowali listy solidaryzujące się z treścią poprzedniego listu pos. pos. Eckert, Łazarski i Messing, łącznie więc podpisało list 15.

Niespodzianki wyborcze w Rumunii

Rząd nie uzyskał większości Wielkie sukcesy „Żelaznej Gwardii”

BUKARESZT, 12. Dziś popołudniu Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ogłosiło dotychczasowe dane o wynikach wyborów do Izby Deputowanych. Głosowało ogółem 2.700 tysięcy osób. Blok rządowy uzyskał

981.000 głosów (37,5 proc.), partia narodowo-chłopska 530.000 (19,4 proc.), partia „Wszystko dla Państwa” (Żelazna Gwardia) 430.000 (16,1 proc.), partia narodowo-chrześcijańska 260.000 (9,7 proc.), partia liberalna Jerzego Bratiana 197.000 (4,3 proc.).

Przypuszczalny skład nowej Izby przedstawiać się zatem będzie następująco: na ogólną ilość 387 mandatów, partia narodowo-liberalna łącznie z „Frontem Rumuńskim”, partia narodowo-demokratyczna i Niemcami (blok rządowy) uzyska 142 — 145 mandatów, partia narodowo-chłopska 75 — 77 mandatów. „Wszystko dla Państwa” 62 — 65 mandatów, partia narodowo-chrześcijańska 35 mandatów, partia liberalna 12 mandatów i partia radykalno-chłopska 8 mandatów. Ponadto po kilka mandatów uzyskają stronnictwa: socjal-demokratyczne, agrarne i ludowe. Węgrzy uzyskają 13 — 14 mandatów.

Wyniki wyborów do Izby Deputowanych ogłoszone z dwudniową niemal zwłoką są dużą niespodzianką. Zdarza się bowiem po raz pierwszy od wpro-

wadzenia w życie obecnego prawa wyborczego, tj. od 11 lat, że rząd przeprowadzający wybory nie zdobył większości w parlamencie.

Sytuacja obecnego gabinetu na terenie nowego parlamentu będzie tym trudniejsza, że od 145 mandatów, które uzyskała lista rządowa odliczyć trzeba 35 mandatów „Frontu Rumuńskiego”.

Koła polityczne przypuszczają wobec tego, że jeszcze przed dniem zebrania się nowych Izby, t. j. przed 17 lutym 1938 r., czynnik konstytucyjny powoła do życia, zimerzające do wyjaśnienia sytuacji.

Istnieje możliwość zarządzania wakacyj parlamentarnych, oraz ograniczenia, a nawet zawieszenia działalności stronnictw politycznych i oparcie rządu bezpośrednio o autorytet korony.

Koła polityczne komentują bardzo żywo sukces, jaki odniosła w wyborach partia „Wszystko dla Państwa” (dawna „Żelazna Gwardia”). Stronnictwo to, dotychczas nie reprezentowane w parlamencie, wysunęło się obecnie na trzecie miejsce, pod dwóch starych i zasobnych partiach.

Sejm wzywa rząd do rozwiązania kartelu drożdżowego i rozluźnienia systemu koncesyjnego

Znaczną część posiedzenia Sejmu, które odbyło się w środę 22 bm. zajęła rozprawa nad projektem ustawy o ochronie lokatorów i obniżce komornego.

Referował ustawę p. Gładysz. Przypominał, że wytworzyły się u nas niesłychane stosunki mieszkaniowe. Z jednej strony nie można zaprzeczyć, że istnieje brak mieszkań i zarobków, ale z drugiej strony zatarło się poczucie własności, dzieją się najrozmaitsze nadużycia na tle odstępstwa i t. d. Zwolennicy utrzymania ochrony twierdzą, iż po jej zniesieniu nastąpi wielka zwyzka czynszów. Tymczasem doświadczenie uczy, że po zniesieniu ochrony mieszkań wię-

szych, czynsze nie tylko się nie podniosły lecz spadły.

Brak małych mieszkań

Nie da się zaprzeczyć, że mamy istotny brak mieszkań małych szczególnie w większych miastach oraz nie dostateczne zarobki robotników i inteligencji. Z tych względów trzeba do tego problemu podchodzić z całą ostrożnością.

Dla rozwiązania problemu mieszkaniowego będzie bardziej celowym, zamiast petryfikować ochronę lokatorów, skierować wysiłek państwa w zakresie ulg i kredytów na budownictwo mieszkań drobnych i równoległe z jego postępaniem, stopniowo znosić ochronę lokatorów. Ochrona ta bowiem coraz to bardziej staje się przywilejem tylko pewnej grupy ludności, zamieszkałej w starych domach.

Za utrzymaniem ochrony lokatorów przemawiali pp. Krukowski, Szczepański i p. Sommerstein.

O wielkich koncernach żydowskich

Z innego punktu ujął zagadnienie p. Budziński: Zagadnienie nie jest proste, jeśli zważyć, że 80 proc. ruchomości to drobna własność, rozmnieszczone tak, jak polski proletariat — na peryferiach miast i w osadach fabrycznych, i wreszcie, że znajduje się ona na prawde w ręku Polaków. W wielkim mieście olbrzymie domy przy asfaltowanych ulicach, należące do żydów (Brawa i oklaski na ławach posłów poznańskich), zaś

na peryferiach, gdzie nie ma wodociągów i brakuje bruków, jest właśnie ta własność polska. Petryfikowanie ochrony lokatorów bije właśnie w tę drobną własność polską.

W głosowaniu ustawę uchwalono w brzmieniu komisijnym, to znaczy, że przedłużono termin obniżki komornego do 31 marca 1939 r., zachowano ochronę lokatorów dla mieszkań dwupokojowych i mniejszych i upoważniono Rząd do przedłużenia, o ile tego będą wymagać szczególne warunki w danej miejscowości do 30 czerwca 1942 r. ochrony mieszkań trzypokojowych. Art. 6 ustawy, który mówił o wyjęciu spod ochrony mieszkań zajętych przez obywateli państw obcych, skreślono na wniosek wiceministra sprawiedliwości p. Chelmońskiego.

Rozwiązać kartel drożdżowy

Bez dyskusji uchwalono ratyfikację kilku umów międzynarodowych, m. inn. traktatu handlowego, nawigacyjnego polsko-francuskiego, dalej ustawy o obniżeniu podatku od piwa i od drożdży. Przy tej ostatniej ustawie Sejm uchwalił jednogłośnie następującą rezolucję:

Ponieważ kartel drożdżowy przyczynia się do podrożenia cen, Sejm wzywa Rząd do rozwiązania kartelu drożdżowego i rozluźnienia systemu koncesyjnego na wyrób drożdży. (Oklaski).

W zakończeniu posiedzenia p. Marszałek Cer złożył posłom życzenia „Wesołych Świąt”.

W obecności Hitlera odbył się pogrzeb Ludendorfa

MONACHIUM, 12. Pogrzeb zmarłego generała Ludendorfa odbył się z wielką uroczystością w obecności kanclerza Hitlera, członków rządu, wszystkich attachés wojskowych, i generałów z czasów wojny światowej, przy-

branych w mundury armii cesarskiej.

Wojsko i formacje partyjne oddały zmarłemu honory wojskowe. Przemówienie wygłosił gen. von Blomberg, który opisał karierę zmarłego generała.

Inspektor szkolny reklamuje żydowskie wydawnictwo

Powszechne oburzenie miejscowego społeczeństwa wywołuje fakt zamawiania wszelkich druków przez Inspektorat szkolny w Piotrkowie w zakładach wychrzczonego żyda Pańskiego. Poprzednio ku zadowoleniu wszystkich zainteresowanych druk wykonywała „Drukarnia Krajowa”.

To pociągnięcie p. Inspektora szkolnego, Muchy, można krytykować, formalnie jednak wszystko jest w porządku. Gorzej jednak, że p. Inspektor zainteresował się losami zakładów Gr. A. Pańskiego zbyt gorliwie i swego czasu przez Inspektorat

Szkolny w Piotrkowie rozsyłano do szkół reklamy, wydane przez Pańskiego.

Wyrażnym już skandalem pachnie ostatnie pociągnięcie p. Inspektora, który w okólniku nr. 18 wcale niedwuznacznie zachęca kierowników i nauczycieli szkół do współpracy i numerowania „Głosu”, dyktywicznego pisma, wydawanego przez tegoż właśnie Pańskiego. W ostatnim ustępie tego okólnika, zatytułowanego „nadsyłanie artykułów do prasy” p. Inspektor nazywając „Głos” nieścisłe jedynym regionalnym pismem obwodu szkolnego piotrkowskiego, zwraca się bezpośrednio do podwładnych mu w następujących słowach: „zachęcam PP. kierowników i nauczycieli szkół do nadsyłania do Redakcji swych artykułów”. W zakończeniu okólnika wzmianka, że cenę prenumeraty „Głosu” dla nauczycieli szala niższą kwartalnie do 6 zł.

Inspektorat Szkolny w charakterze biura dzienników — to naprawdę budzące zjawisko, możliwe tylko na tle stosunków dziś w szkolnictwie państwowym.

Do okólnika załączono odezwę „Głosu” do nauczycieli. „Głos Tr.” obecnie zupełnie wyraźnie sympatyzuje z montującym się frontem demokratycznym.

Oburzeni miejscowi nauczyciele zwracają się do przedstawicielstwa naszego pisma z licznymi zapytaniami, czy takie zalecenie ich bezpośredniego przełożonego może ich obowiązywać. Może Ministerstwo W. R. i O. P. udzieliłoby na te palące pytania jakiejś odpowiedzi.

ABC przeciwko rekinom naftowym Żywe echa naszej akcji

Donoszą nam z Małopolski, że akcja „ABC” przeciwko zakusom rekinów naftowych, zmierzającym do wywłaszczenia polskich posiad-

daczy terenów naftowych na rzecz zagranicznego kapitału, rozwija się pomyślnie.

W powiatach jasielskim i kro-

śnieńskim odbyło się szereg wieców, na których protestowano przeciwko tym machinacjom. Wiece te gromadziły setki uczestników. Najliczniejszy z nich w Krośnie zgromadził zgórą tysiąc osób.

Jednocześnie szereg gmin wysłał zbiorowe protesty z wieloma tysiącami podpisów drobnych właścicieli gruntów do władz i do izb parlamentarnych. Dotychczas protesty te wysłało 81 gmin.

W najbliższym czasie poinformujemy naszych Czytelników o szczegółach tej akcji protestacyjnej.

Interpelacja ks. Lubelskiego w sprawie akademii Gdańskiej

Ks. dr. Lubelski zgłosił interpelację do P. Premiera i Ministra spraw wewn. w sprawie zakazu odbycia w Warszawie akademii p. t.: „Gdańsk — najżywniejsza sprawa Polski”.

Ks. Lubelski prosi p. premiera o wyjaśnienie i zapytuje, czy da zezwolenie na odbycie tej akademii.

P. Pelczyńska w obronie żydów

P. Wanda Pelczyńska, stając w obronie żydów, zgłosiła w Sejmie interpelację do Ministra Oświaty w sprawie „penetracji organizacji politycznych na terenie szkół średnich, oraz demoralizującego wpływu, który wywiera na młodzież szkolną wciąganie jej do akcji pikietowania sklepów żydowskich”.

P. Pelczyńska jest oburzona, że w Wilnie „rozpoczął się gwałtowny atak na młodzież szkolną ze

strony przybudówek Stronnictwa Narodowego, które drogą rozmaitych hasel np. getta ławkowego, werbuje młodzież szkolną do „Narodowej Organizacji Gimnazjalnej”. Skutki rozpolitykowania młodzieży, pisze dalej p. Pelczyńska, znajdują również swój wyraz w pikietowaniu sklepów żydowskich i kolportowaniu żydożerzych ulotek.

Zapytuje więc p. ministra, co zamierza przedsięwziąć, aby uchronić młodzież szkolną od wpływów partii politycznych i ich metod działania”.

Pan Gacek ustąpił ze Stronnictwa Pracy

Ze Stronnictwa Pracy ustąpił znany działacz tego stronnictwa p. Adam Gacek, który ostatnio poróżnił się z władzami organizacji, wskutek pewnych różnic o ideologię tej organizacji.

Oszukańcza afera przy eksporcie kartofli

GDYNIA, 12. Onegdaj wypłynął z portu gdynskiego do Ameryki Południowej statek fiński „Mercator”, który zabrał szereg ładunków z Polski, m. in. transport około 2.500 ton kartofli — sadzeniaków. W transporcie tym partycypowały dwie firmy: „Oryginał” z Poznania oraz „Isler & Co” z Gdyni. Pierwsze z wymienionych przedsiębiorstw od dawna już zajmuje się eksportem kartofli polskich zagranicę i posiada w krajach Ameryki Południowej ustaloną opinię.

Podczas ostatniego ładunku kartofli na statek „Mercator” przedstawiciel firmy poznańskiej „Oryginał” zauwa-

żył, że ładunek firmy „Isler & Co” posiada na skrzyniach sygnaturę jego firmy. Wobec tego przysłał na fotografa, który dokonał zdjęć fotograficznych ładunku przedsiębiorstwa konkurencyjnego celem zdobycia dowodu rzeczowego dla sądowej sprawy cywilnej o podrobienie znaku ochronnego.

Sprawa ta budzi wśród eksporterów gdynskich wielkie zainteresowanie. Dodać należy, że firma „Oryginał” eksportowała na statku „Mercator” ładunek około 1.900 ton, podczas gdy firma „Isler & Co” — 600 ton kartofli.

Prócz ciała 13-tu ofiar zdołano wydobyć z pod rumowiska 3 osoby, ciężko ranne, które odesłane zostały do szpitala w Forli.

Kocuper contra Zajączkowski

W związku z notatką naszą pt. „Kocuper contra Zajączkowski” p. Adam Zajączkowski nadsyła nam list, w którym stwierdza, że w Sądzie Apelacyjnym został skazany na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem, natomiast uchylona została kara pieniężna i oddalona skarga prywatna Kocupera. Sprawa znajduje się obecnie w kasacji. Nadto p. Zajączkowski stwierdza, że przeciw p. Kocuperowi prokuratura prowadzi dochodzenie.

KARPOWICZA
POCZTÓWKI ŚWIĄTECZNE
JEDYNE W KRAJU RODZENIE POLSKIE WYDAWNICTWO CENA 10 I 20 GROSZY

Czy będzie sąd marszałkowski?

„Dziennik Poznański” donosi: „Jak donieź, bezpośrednio po zakończonym posiedzeniu Sejmu poseł Szymanowski zwrócił się do marszałka Sejmu z prośbą o zwołanie sądu marszałkowskiego, mowiąc do tym, iż czuje się obrażony zarzu-

tami, uczynionymi mu przez generała Składowskiego i pragnie użyć w tej sprawie wyrok sądu.

Jak wiadomo premier Składowski jest posłem z okręgu kaliskiego. Był to pierwszy wypadek, iż premier stanąłby przed sądem marszałk.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Oddział miejski „ABC” Al. Jerozolimska 3 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a i piętro Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 8 a. Tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrzynka Poczтовая 745. Adres telegraficzny: ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—18 i 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2, Włodławek, Cyganki 34, tel. 135. Kallisz, Rzeźnicza 4, Katowice, ul. Stawowa 16, tel. 318-28.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnośnieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z działami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalaty (na wszystkich stronach po 6 szpalat): na 1-ej stronie — 1 zł, w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr. W Dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł. opisy specjalnych — 3 zł., lekarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy. — tłusty druk — podwójnie. Ogłoszenie dysponowane tylko do wydania warszawskiego (bez prowincjonalnej mutacji) w tekście str. 2 — 70 gr., w reklamach str. 5 — 50 gr. Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tef. 727-33.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC” Sp. z ogr. odp.